ROK XV. Nr. 322 (4640) WILNO, Środa 23 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Senatorowie powołani przez Pana Prezydenta

WARSZAWA, (PAT). — Zarządzeniem z dnia 22 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie art. 13 ust. (2) lit. f ustawy konstytucyjnej i art. 40 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu powołał na senatorów:

Prof. dra Kazimierza **Bartla**, b. senatora we Lwowie, Zygmunta **Beczkowicza**, b. senatora w Warszawie, Kazimierza **Bispinga**, b. senatora w województwie białostockim, księdza Wacława **Blizińskiego**, prob. w Liskowie, Włodzimierza **Decykiewicza**, b. senatora we Lwowie, Jana **Dębskiego**, b. posła na Sejm w Warszawie, Kazimierza **Fudakowskiego**, b. senatora w województwie lubelskim, inż. Michała **Gnoińskiego**, płk. w st. sp. w Warszawie, Witolda **Grabowskiego**, ministra w Warszawie, Erwina **Hasbacha**, b. senatora w województwie pomorskim, Antoniego **Jakubowskiego**, prezesa Zw. Ogólnego Podoficerów Rez. R. P. w Warszawie, inż. Emila **Kalińskiego**, ministra w Warszawie, inż. Tadeusza **Kobylińskiego**, przemysłowca w Warszawie, inż. Czesława **Klarnera**, przemysłowca w Warszawie, Bohdana **Łepskiego**, prof. uniw. w Krakowie, ks. dra Ferdynanda **Machaya**, prob. w Krakowie, Mariana **Malinowskiego**, b. senatora w Warszawie, Władysława **Malskiego**, b. sen. w woj. nowogródzkim, Bogusława **Miedzińskiego**, podpułkownika w Warszawie, Stanisława **Miłaszewskiego**, literata w Warszawie, Konrada **Olchowicza**, publicystę w Warszawie, Aleksandra **Osińskiego**, gen. dyw. w st. sp. w Warszawie, Stanisława **Patka**, b. sen. w Warszawie, dra Alojzego **Pawelca**, b. senatora w woj. śląskim, Antoniego **Romana**, ministra w Warszawie, Izaaka **Rubinsztejna**, rabina w Wilnie, Halinę **Sujkowską**, naucz. w st. sp. **Świętosławskiego**, min. w Warszawie, w Warszawie, prof. dra Wojciecha dra Maksymiliana **Wambecka**, rolnika w woj. poznańskim, dra Leona **Wolfa**, starostę we Frysztacie, dra Alfreda **Wysockiego**, ambasadora w st. sp. w Warszawie, dra Zdzisława **Zmigrydera-Konopkę**, doc. uniw. w Warszawie.

Hitler odwoła ambasadora z Londynu?

Kamieniem obrazy — angielski projekt oddania byłej kolonii niemieckiej Żydom

LONDYN, (PAT). — Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Mail", „Daily Express", podaje jako sensację, że Hitler zamierza odwołać z Londynu ambasadora Dirksena.

Ambasador miałby być wezwany do Berlina dla złożenia sprawozdania o onegdajszych debatach w Izbie Gmin na temat sytuacji Żydów w Niemczech. Ambasador nie powrócił by już do Londynu.

Dzienniki podkreślają, że Hitler zamierza w ten sposób ściśle naśladować prezydenta Roosevelta, który w ten sam sposób faktycznie odwołał do Waszyngtonu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Dzienniki angielskie twierdzą, że definitywna decyzja powzięta zostanie przez Hitlera po przestudiowaniu całokształtu dyskusji w Izbie Gmin.

Według prasy angielskiej, kamieniem obrazy rządu niemieckiego jest fakt, że premier Chamberlain wystąpił w Izbie z konkretnymi propozycjami co do osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec w Tanganice, do której Niemcy roszczą sobie pretensje, jako do byłej swej kolonii.

Nowy projekt

uregulowania sprawy uchodźców

LONDYN. (Pat.) „Star" donosi, że utworzone przez konferencję w Evian londyńskie biuro do spraw uchodźców, którego dyrektorem jest desygnowany przez prezydenta Roosevelta znany prawnik amerykański dr Rublee, wystąpiła w ostatnich dniach ze śmiałym planem rozwiązania zagadnienia uchodźców żydowskich z Niemiec.

Dr Rublee zwrócił się do szeregu państw z propozycją, aby każde z nich udzieliło wstępu 25 tys. Żydów w charakterze tymczasowych przybyszów. W późniejszym terminie dokonano by rozdziału tych tymczasowych przybyszów do miejsc ich stałego przeznaczenia.

Projekt ten jednak nie uzyskał nigdzie aprobaty. W. Brytania, Francja, Szwajcarja, Dania, Norwegia, Holandia i Belgia odrzuciły tę propozycję.

Ponadto biuro do spraw uchodźców zwróciło się, według „Star", do Rosji Sowieckiej, proponując, by wyznaczyła ona wielkie tereny dla masowej emigracji Żydów-uchodźców z Niemiec. **Rosja Sowiecka jednak w ogóle nie chciała słyszeć o podobnym planie, ani też nie była gotowa udzielić chociażby tylko czasowego schronienia Żydom niemieckim.**

Jeżeli chodzi o starania biura, by dopuszczono uchodźców żydowskich z Niemiec do W. Brytanii, to widoki na to są obecnie korzystne. Brytyjskie ministerstwo spr. wewn. gotowe jest pozwolić na przyjazd do Anglii dzieci i starców. Ponadto może być dopuszczona pewna ograniczona liczba młodzieży dla odbycia przeszkolenia rolniczego. **Jeżeli zaś chodzi o dorosłych, to mogą oni przybyć do Anglii, o ile znajdują się w posiadaniu dostatecznych kapitałów, z których mogliby żyć bez pracy,** czyli — jak zaznacza gazeta — o ile mogą zainwestować około 3.000 funtów w W. Brytanii.

Rokowania handlowe polsko-litewskie rozpoczną się 28 b. m.?

Według „Tautos Utis", gospodarczego pisma litewskiego, rokowania handlowe polsko-litewskie mają się rozpocząć 28 bm., najprawdopodobniej w Kownie.

NOWE PRAWO PRASOWE

zacznie obowiązywać już od 28 listopada

WARSZAWA. (Pat.) W Dzienniku Ustaw Nr 89 z dn. 22 listopada 1938 r. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 bm. o prawie prasowym.

Poniżej podajemy niektóre postanowienia dekretu prasowego.

Zamiast dotychczasowych redaktorów odpowiedzialnych

Rozdział 4. dotyczy czasopism.

Art. 15:

(1) Na każdym egzemplarzu czasopisma należy wskazać numer kolejny czasopisma, datę i redaktora.

(2) Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma.

Art. 16:

(1) Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu, który ma redagować.

(2) Redaktorem może być tylko obywatel polski ,zamieszkały w państwie i korzystający w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

Kto nie może być redaktorem

(3) Nie może być redaktorem:

a) prawomocnie skazany za zbrodnię stanu albo za zbrodnię przeciw interesom państwa lub stosunkom międzynarodowym, albo też za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa;

b) prawomocnie skazany za zbrodnię, albo występek z chęci zysku lub z innych niskich pobudek a to w ciągu 5 lat od od cierpienia kary.

c) Skazany trzykrotnie prawomocnym wyrokami za zbrodnię lub występek, popełnione w treści druku w okresie ostatnich trzech lat, a to w ciągu 5 lat od odcierpienia ostatniej kary;

d) redaktor czasopisma zawieszonego, a to w okresie zawieszenia czasopisma. nie dłużej jednak niż w ciągu dwuch lat.

Formalności wymagane dla założenia nowego pisma

Art. 17:

(1) Kto zamierza wydawać czasopismo powinien zgłosić o tym na piśmie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej i podać:

a) tytuł wydawnictwa, jego zakres, termin i miejsce wydawania;

b) adres redakcji i administracji;

c) imiona, nazwiska i adresy redaktorów;

d) zakład, w którym czasopismo będzie odbijane;

e) imiona, nazwiska i adresy wydawców, właścicieli, użytkowników i dzierżawców czasopisma.

(2) Wydawcy powinni nadto złożyć wspólne z redaktorami oświadczenie, że ustanowieni redaktorzy odpowiadają wa runkom określonym w art. 16.

(3) Jeżeli wydawcą jest osoba prawna, należy podać również imiona, nazwiska i adresy osób, upoważnionych do działania w jej imieniu.

(4) Władza administracyjna wyda natychmiast bezpłatne potwierdzenie zgłoszenia.

Kiedy następuje wstrzymanie wydawania czasopisma

Art. 18:

(1) Wydawanie czasopisma wolno rozpocząć, jeżeli władza administracyjna nie udzieli odpowiedzi w ciągu 14 dni od zgłoszenia albo jeżeli przed upływem tego terminu zawiadomi, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń.

(2) Władza administracyjna może przed upływem terminu czternastodniowego wstrzymać rozpoczęcie wydawania czasopisma:

a) jeżeli zgłoszenie nie zawiera danych, określonych w art. 17;

b) jeżeli redaktor nie odpowiada wa runkom, określonym w art. 16;

c) jeżeli tytuł czasopisma jest taki sam, jak już wydawanego lub zgłoszonego na obszarze państwa;

d) jeżeli ze zgłoszenia wynika, że nowe czasopismo ma się nieznacznie różnić od czasopisma zawieszonego .

Sprostowania

Rozdział 6 zawiera postanowienia, dotyczące sprostowań, komunikatów i ogłoszeń urzędowych.

Art. 27:

(1) Redaktor obowiązany jest umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane przez instytucję lub osobę zainteresowaną sprostowanie rzeczowe wiadomości, podanej w czasopiśmie.

Art. 28:

(1) Sprostowanie umieścić należy w najbliższym lub następnym numerze czasopisma, w tym samym miejscu i takim samym drukiem oraz pod równie widocznym nagłówkiem, co sprostowana wiadomość.

(2) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu sprostowania, ani osłabiać jego znaczenia za pomocą nagłówka. ani też dodawać uwag w tym samym numerze.

Kiedy pismo nie zamieści sprostowania

Art. 29:

(1) Redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną:

a) jeżeli przekracza dwukrotną objętość prostowanej wiadomości, a nadsyłający nie uiścił należności za część, przekraczającą te rozmiary, przyjmując za podstawę należności normalną opłatę za ogłoszenia w danym czasopiśmie:

(Dokończenie na str. 2)

Interwencja ambasadora Rzplitej w Londynie

w sprawie Żydów wydalonych z Niemiec do Polski

LONDYN. (Pat.) **Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Alexandra Codagana i w rozmowie z nim wyraził życzenie rządu polskiego, aby najbliższy kontyngent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych Żydów z Niemiec, którzy ostatnio wydaleni zostali do Polski.**

Król Karol na terenie Rzeszy

Wizyta w domu Hohenzollernów

PARYŻ. (Pat.) Król Karol rumuński i wielki wojewoda Michał opuścili Paryż o godz. 22.25, udając się do Sigmaringen, gdzie odwiedzą książę Fryderyka — głowę domu Hohenzollernów.

FREIBURG. (Pat.) Król Karol rumuński przybył wczoraj przed południem do Freiburga. Król wraz z otoczeniem udał się z dworca wprost do Kirch, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzanym przez ks. Hohenzollern.

Stany Zjednoczone niezadowolone

z odpowiedzi japońskiej na notę

WASZYNGTON. (Pat.) Sekretarz stanu Hull oświadczył, że odpowiedź japońska na notę amerykańską w sprawie interesów Stanów Zjednoczonych w Chinach jest niezadowalająca.

Katastrofalne osunięcie się wyspy

NOWY JORK. (Pat.) **Na wyspie Santa Lucja (wyspy Windward) z powodu obsunięcia się terenu, na którym znajdowały się dwie wioski, utraciło życie 150 osób.**

Katastrofa samolotu włoskiego

Zginęły 4 osoby, 1 ciężko ranna

KLAGENFURT (Pat). W pobliżu Klagenfurtu nastąpiła dziś w południe z nie ustalonych dotychczas przyczyn katastrofa samolotu włoskiego, znajdującego się w drodze z Monachium do Rzymu.

4 członków załogi zginęło na miejscu, pilot został ciężko ranny.

Na Zamku

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Rady Ministrów gen. **Sławoja-Składkowskiego** i wicepremiera inż. Eugeniusza **Kwiatkowskiego**, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Z pobytu króla Leopolda w Holandii

AMSTERDAM. (Pat.) W czasie obiadu dworskiego, jaki wydała królowa Wilhelmina na cześć swego belgijskiego gościa, królowa wygłosiła przemówienie, w którym po powitaniu oświadczyła m. in., że Holandia i Belgia, przywiązane wielce do swobód obywatelskich, stanowiących podstawę ich życia politycznego, złączone są głęboką przyjaźnią i chęcią prawdziwego zbliżenia.

W odpowiedzi król Leopold III podkreślił, że w interesie małych krajów należy kultywować solidarność, panującą między nimi.

Należy podkreślić, że zarówno król Leopold III, jak i królowa Wilhelmina, przemawiali w języku holenderskim.

Układ polsko-estoński o robotnikach rolnych

TALLIN (Pat). Poseł R. P. Przesmycki i minister Salto podpisali układ polsko-estoński w sprawie robotników rolnych i kopalnianych.

Po krótkich cierpieniach zmarł
B. P.

TOBIASZ BUNIMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę 23 listopada o godz. 1 po poł. z mieszkania przy ul. W. Pohulanka 5
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża

ś. † p.

JANA JANCEWICZA

a zwłaszcza Pani Dyrektorce, Radzie Pedagogicznej oraz uczenicom Gimn. Krawieckiego, Panu Kierownikowi, gronu nauczycielskiemu i uczniom szkoły powsz. nr 16. Komitetowi Rodzicielskiemu tejże szkoły, przyjacielom, krewnym oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w tym smutnym obrzędzie składa Bóg zapłać

ŻONA

Tobiasz Bunimowicz

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie
zmarł w dniu 21 listopada 1938
O zgonie swego długoletniego członka zawiadamia
Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Likwidacja przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech

BERLIN (Pat). Likwidacja przedsiębiorstw żydowskich i przejmowanie ich przez aryjczyków postępuje — według informacyj niemieckiego biura informacyjnego — szybko naprzód.

Z dnia na dzień na drzwiach przedsiębiorstw żydowskich coraz więcej widzi się wywieszek, oznajmiających o przejściu przedsiębiorstwa w ręce aryjskie.

Ze strony władz udzielana jest pomoc kredytowa nabywcom przedsiębiorstw ży

Najbliższe zadania nowych izb

Rząd wniesie do Sejmu szereg projektów ustaw

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto projekty ustaw, które rząd wniesie do Sejmu.

Rada Ministrów przyjęła między innymi projek tustawy o

utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

Akademia ta, z siedzibą w Warszawie, będzie miała na celu pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych oraz ich nauk podstawowych. Będzie ona zespołem osób pracujących twórczo na polu nauk technicznych. Nastrój i tryb działalności Polskiej Akademii Nauk Technicznych określi szczegółowo statut, który uchwali walne zebranie i zatwierdzi minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza generalnego akademii wymagać będzie zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie **ratyfikacji umów międzynarodowych**, a następnie projekty ustaw o budowie normalnotorowej kolei Skierniewice — Łuków oraz Zawiercie — Tarnowskie Góry.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów ponownie rozpatrzyła i przyjęła

kilkanaście projektów ustaw,

które były wniesione przez rząd w czasie poprzedniej kadencji Sejmu, nie były definitywnie przez izby ustawodawcze załatwione i wobec rozwiązania Sejmu i Senatu wygasły. Wśród projektów tych znajduje się między innymi projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, projekt prawa o obligacjach, projekt ustawy o organizacji więziennictwa, projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem tyreto rialnym, projekty ustaw o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich oraz o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji, projekty ustaw o sądach ubezpieczeń społecznych, o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych oraz projekt ustawy o izbach aptekarskich.

W końcu posiedzenia Rada Ministrów zatwierdziła plan finansowo-gospodarczy państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" oraz plan finansowy przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

Dobre stosunki Litwy z Polską są koniecznością polityczną

KOWNO. (Pat.) „20 Amžius" omawia w artykule wstępnym dra Pakalniszkisa zagadnienie dalszego rozwoju stosunków Litwy z jej wielkimi sąsiadami Polską i Niemcami.

Pisząc o konieczności rozwoju stosunków z Polską, pismo podkreśla, że dobre stosunki z Polską leżą nie tylko w interesie Litwy, lecz są nawet koniecznością polityczną. Jeśli fatalne okoliczności nie pozwoliły tego zrozumieć wcześniej społeczeństwu litewskiemu, to dziennik jest zdania, że działo się to ze szkodą Litwinów. Należy więc sobie życzyć — pisze — żeby stały się one nareszcie dobrymi stosunkami sąsiedzkimi. Dziennik stwierdza dalej, że w stosunkach tych winno być dużo lojalności, a nawet serdeczności, ponieważ sama gra polityczna nie da zwłaszcza z silniejszym partnerem dodatnich rezultatów.

Gra dyplomatyczna, przypomina dziennik, pozostawiła w stosunkach Litwy z sąsiadami jedynie smutne rezultaty.

Omawiając stosunki z Rzeszą Niemiecką, dziennik wskazuje na znaczenie Niemiec pod względem gospodarczym.

Muzeum Obrony Lwowa

LWÓW. (Pat.) W ramach uroczystości 20-lecia obrony Lwowa, odbyła się uroczystość otwarcia Muzeum Obrony Lwowa. Mieści się ono w historycznej tzw. „Czarnej Kamienicy" w Rynku i przedstawia historię bohaterskich walk Orląt Lwowskich o odzyskanie Lwowa.

Na jednej ze ścian powszechną uwagę zwraca tryptyk w wykonaniu art. malarza prof. Batowskiego, przedstawiający historyczny atak Ukraińców na placówki polskie na Persenkówce w dniu 28 grudnia 1918 roku, kiedy Ukraińcy wycięli po zażartej walce cały posterunek ś. p. por. Mazanowskiego. Bohaterska ta placówka nazwana została „Redutą Śmierci".

W dalszych salach w jednej z gablotek znajduje się medalionik zdjęty ze zwłok nieznanego żołnierza, którego zwłoki przeniesione zostały do stolicy w 1925 r.

Dalsze zbiory poświęcono najmłodszym obrońcom bohaterskim Orlętom.

Nowe prawo prasowe

(*Dokończenie ze str. 1*)

b) jeżeli zawiera treść karalną;

c) jeżeli forma sprostowania obraża dobre obyczaje;

d) jeżeli omawia sprawy, których prostowana wiadomość nie poruszała;

e) jeżeli nie jest sporządzona w języku polskim, lub w języku czasopisma;

f) jeżeli prostuje wiadomość, stwierdzoną zarządzeniem władzy lub orzeczeniem sądu;

g) jeżeli pochodzi od osoby ściganej listami gończymi;

h) jeżeli nadesłano je po upływie 3 miesięcy od chwili ukazania się w druku prostowanej wiadomości;

i) jeżeli nie jest podpisana przez osobę lub instytucję, której prostowana wiadomość dotyczy;

j) jeżeli czasopismo raz już umieściło sprostowanie danej wiadomości, nadesłane przez tę samą osobę lub instytucję.

(2) Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor obowiązany jest zawiadomić nadsyłającego o odmowie i jej przyczynach. Zawiadomienie powinno nastąpić w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania sprostowania, jeżeli chodzi o czasopismo ukazujące się codziennie, a w ciągu trzech dni — jeśli chodzi o inne czasopisma. Gdy odmowa opiera się na przyczynach określonych pod lit. b), c) lub d), należy nadto wskazać ustępy, które nie nadają się do umieszczenia.

(3) Redaktor nie może odmówić umieszczenia sprostowania ani żądać nowych zmian, jeżeli sprostowanie zmieniono, zgodnie ze wskazówkami, zawartymi w zawiadomieniu.

Przymus zamieszczania komunikatów

Art. 30:

(1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia Rady Ministrów.

(2) komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

(3) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu ani uwagami, umieszczonymi w tym samym numerze, umniejszać znaczenia komunikatu.

(4) Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

Akty urzędowe za opłatą

Art. 31:

Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie za zwykłą opłatą, we wskazanym miejscu, w najbliższym lub następnym numerze nadesłany mu do ogłoszenia przez urząd lub władzę państwową akt urzędowy.

(b2) Nie należy się opłata za ogłoszenie wyroku w czasopiśmie, w którym odbity był przestępny utwór.

Obrona czci

Art. 37:

(1) W razie skazania za zniewagę w treści druku sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

(2) Przyznanie nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dalszych szkód w drodze cywilnej.

Zawieszenie pisma

Art. 39:

(1) Jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, sąd może na wniosek prokuratora orzec zawieszenie czasopisma na czas od 6 miesięcy do 5 lat lub na zawsze, gdy z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze jego wydawanie zagrażałoby porządkowi publicznemu.

Sądy

Art. 49:

(1) orzecznictwo w sprawach o przestępstwa prasowe należy do wyłącznej właściwości sądów.

(2) Sprawy o przestępstwa prasowe porządkowe (art. 41—46) rozpoznaje sąd grodzki.

(3) Sprawy o przestępstwa prasowe, popełnione w treści druku, rozpoznaje sąd okręgowy, jeżeli z mocy przepisu szczególnego nie należą do sądu wyższego.

Konfiskaty

Art. 52:

(1) Powiatowa władza administracji ogólnej, prokurator oraz sąd zarządzić mogą zajęcie druku jeżeli zachodzi przestępstwo, ścigane z urzędu i mogące pociągnąć za sobą konfiskatę.

(2) Zajęcie druku na poczcie z listu zamkniętego może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. W przypadkach, niecierpiących zwłoki prokurator oraz władza daministracji ogólnej mogą żądać wstrzymania wysyłki druku aż do czasu uzyskania postanowienia sądu, nie dłużej jednak niż trzy dni.

(3) W sprawach, w których ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, zajęcie druku zarządzić może tylko sąd na wniosek oskarżyciela, który wniesie zarazem akt oskarżenia.

(4) Zajęcie druku zarządzić może tylko władza miejscowa właściwa (art. 51).

Art. 54:

Postanowienie sądu lub prokuratora oraz zarządzenie władzy administracji ogólnej, dotyczące zajęcia, powinny określać ustępy druku, zawierające treść przestępną, tudzież powołać przepisy ustawy karnej, które zostały naruszone, a jeżeli zajęcia dokonano z powodu przestępstwa porządkowego — wskazać obowiązek, którego nie dopełniono.

Motywacja zajęcia druków

Art. 55:

(1) Postanowienie lub zarządzenie, dotyczące zajęcia, doręcza się bez zwłoki wydawcy i zarządzającemu zakładem graficznym, a gdy chodzi o czasopismo — nadto redaktorowi.

Art. 57:

Władza administracji ogólnej obowiązana jest w ciągu 24 godzin od dokonania zajęcia, doręczyć prokuratorowi właściwego sądu okręgowego zarządzenie, dotyczące zajęcia, wraz z dwoma egzemplarzami zajętego druku.

Art. 58:

(1) Na zarządzenie władzy administracji ogólnej lub postanowienie prokuratora dotyczące zajęcia, służy interesowanemu zażalenie.

(4) Sąd okręgowy rozpoznaje zażalenie w ciągu 14 dni od jego wpłynięcia na posiedzeniu niejawnym.

Terminy rozpoznania spraw

Art. 59:

(1) W ciągu 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia lub zarządzenia o zajęciu druku, prokurator obowiązany jest bądź wnieść do sądu akt oskarżenia, bądź złożyć wniosek o wszczęcie śledztwa, bądź też wszcząć dochodzenie.

Art. 65:

(1) Wniosek o orzeczenie konfiskaty zajętego druku rozstrzyga sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym.

(2) Osoby, uprawnione do żądania odszkodowania w razie uchylenia zajęcia, zawiadamia się o terminie posiedzenia, jeżeli znane są sądowi i wiadome jest ich miejsce zamieszkania. Osoby te mogą brać udział w posiedzeniu oraz mają prawa strony.

(3)Na postanowienie sądu służy zażalenie.

Odszkodowanie od skarbu państwa

Rozdział 10 zawiera artykuły, omawiające upadek zajęcia i odszkodowanie za zajęcie druku.

Art. 68:

(1) Jeżeli zajęcie ustało, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas poszkodowany może zażądać odszkodowania od skarbu państwa w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy druku, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedażnej.

(2) Pozew wnieść można w ciągu trzech miesięcy od ustania zajęcia lub prawomocnego ukończenia postępowania.

(3) Jeżeli zajęcia dokonano na wniosek oskarżyciela prywatnego, odszkodowanie należy się od niego.

Przepisy końcowe

Sprawy wszczęte przed wejściem w życie niniejszego dekretu, na mocy art. 71. toczą się do końca według przepisów dotychczasowych.

Art. 72:

wyjaśnia w ust. (1), które z przepisów dotychczasowych tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, a w ust. (2) zawarte są przepisy dotychczasowych ustaw nadal obowiązujące.

Art. 75 stwierdza, iż dekret wchodzi w życie z dniem 28. bm.

Rząd słowacki walczy ze zwyczajem szafowania obywatelstwami honorowymi i nazywania ulic imionami mężów stanu

BRATYSŁAWA. (Pat.) Rząd słowacki zwrócił się do miast i gmin z odezwą, aby zaniechały zwyczaju udzielania obywatelstwa honorowego członkom rządu słowackiego oraz nazywania ich imionami ulic, placów i szkół. Szkoły nie powinny nosić żadnych nazw, a dotychczasowe ich nazwy zostaną zniesione.

Młot i dynamit

w epilogu narzeczeńskich porachunków

CZERNIOWCE (Pat). Robotnik Gheorghe Tanaro z Bacau, posprzeczawszy się z narzeczoną, zabił ją kilku uderzeniami młota, sam zaś następnie popełnił samobójstwo, zapalając pocisk dynamitowy, który go rozerwał na kawałki.

Znowu zlynczowano Murzyna

NOWY JORK. (PAT). Donoszą tu o dokonanym wczoraj lynchu w m. Wiggins w stanie Missisipi.

Na pewnego Murzyna rzucono podejrzenie, iż dokonał on gwałtu na białej kobiecie. Około 200 mężczyzn rozpoczęło antychmiast poszukiwania Murzyna, którego wreszcie znaleziono, ukrytego w ciężarowym samochodzie. Murzyna wyciągnięto z ukrycia i powieszono

Węgiel i kreda w Gnieźnie

GNIEZNO (Pat). Podczas prac przy wierceniu studni artezyjskiej w Gnieźnie natrafiono na głębokości 90 m na pokład węgla brunatnego, a dalej na głębokości 150 m na pokład kredy, sięgający do głębokości 185 mtr.

Dyskusja o koloniach

(Dokończenie).

Przypomnę Panu ten szczegół historyczny. Jak panu wiadomo — w początku XIX w. Anglicy ciągnęli z Chin bajeczne zyski ze sprzedaży opium. Ponieważ jednak proceder ten prowadził naród chiński do degeneracji i ruiny fizycznej, cesarz chiński wydał dekret zabraniający importowania owej trucizny. Wie pan, co dalej było. W. Brytania rozpoczęła wojnę. Polała się krew. Zwyciężone i upokorzone Chiny musiały otworzyć granice dla przywozu narkotyku zatruwającego ludność. Tak w roku 1842 postąpiła pacyfistyczna i szczycąca się misją cywilizacyjną W. Brytania.

Biedny cesarz chiński próbował jeszcze raz oporu. Wtedy w 1858 roku Anglia i Francja jeszcze raz wystąpiły zbrojnie. Znów bombardowano miasta chińskie, aby zmusić do kupowania trucizny. I znów narzucono Chinom opium. Oto rola „cywilizacyjna". Odebrano Niemcom kolonie, chociaż w naszej przeszłości takiej hańby nie było.

FRANCUZ: — Hę!... To przeszłość...

NIEMIEC: Ciągle się pan powołuje na Anglię.

Otóż dzieje wojny transwalskiej są dobrze znane. W latach 1900—1901 po krwawej i okrutnej wojnie — pozbawiono niepodległości kulturalnych i szlachetnych Boerów. A wie pan dlaczego? Historia ustaliła to już niezbicie. Dlatego, że domagały się tego trzy firmy handlujące diamentami. Tak! Trzy londyńskie firmy: Lewis - Blith - Lewinson. Dlatego — zgodzi się pan — lepiej z argumentami „humanitarnymi" i „cywilizacyjnymi" nie występować. My stawiamy sprawę jasno i szczerze. Domagamy się kolonii w imię słusznych praw narodu niemieckiego i w interesie naszego narodu. Nie przez altruizm ale z życiowej konieczności. W ramach zaś interesów Niemiec, będziemy się starali miejscową ludność traktować jak najlepiej.

FRANCUZ: A jednak jest różnica. My mamy demokrację.

NIEMIEC: Pozwoli pan jeszcze jedno. We Francji ciągle się narzeka na metody niemieckiej polityki zagranicznej. Mówi się, że Niemcy ciągle posługują się presją i szantażem wojennym.

Prasa wzmiankowała, że Francja nie miałaby żalu, gdyby sprawa zbrojeń, Anschlussu i Sudetów były inaczej załatwione, t. j. inną metodą. Otóż ja muszą stwierdzić, że tego rodzaju głosy słyszy się zawsze po fakcie dokonanym. Tak było ze zbrojeniami, z remilitaryzacją Nadrenii, z Austrią, z Sudetami. Zawsze po fakcie powiada się, że można się było pogodzić, gdyby była inna metoda.

Otóż teraz pokojowo i przyjacielsko domagamy się kolonii. W odpowiedzi słyszymy stanowcze nie. A więc owa „inna metoda" nie wydaje się być skuteczna.

FRANCUZ: To przynajmniej szczerze. We Francji opinia jest przygotowana, że Niemcy znów będą szantażować wojną.

NIEMIEC: Czyżbyście byli gotowi ryzykować rozpętanie wojny europejskiej, aby tylko nie zwrócić nam zabranych przemocą kawałów lądu afrykańskiego? Ja w to nie chcę uwierzyć. Nie będziecie ryzykowali krwi francuskiej — której macie coraz mniej — aby utrzymać kawał obcej ziemi, której macie w nadmiarze.

FRANCUZ: Znamy się już na szantażu. A co do wojny... Nie bądźcie zbyt pewni. Jeśliby Anglia stanęła u naszego boku *)...

NIEMIEC: Ale ja słyszałem z ust innego Francuza zdanie zgoła odmienne. Mówił, że nie pójdzie walczyć w obronie afrykańskich Murzynów. I to nie jakiś defetysta ale członek partii płk. De La Rocque...

FRANCUZ: Być może. U nas panuje wolność słowa... Są różne opinie.

Ale wie pan co? Pogódźmy się. Po co szukać z nami zaczepki? Po co macie leźć na zachód. Naturalny kierunek niemieckiej ekspansji winien iść na wschód. Przecież Rosenberg pisał, że „Siedlungsland" musi się znajdować w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec. Czyż nie macie dość terenów w bezpośrednim sąsiedztwie na wschodzie? My nie będziemy przeszkadzać, ale dajcie spokój koloniom.

NIEMIEC: Niech pan zechce łaskawie zrozumieć dwa założenia naszej polityki zagranicznej: 1) Polityka nasza — jak to stwierdził Adolf Hitler w Norymberdze — wypływa z naszej ideologii. Jest polityką opartą o zasady ideologiczne. W stosunku do innych narodów szanujemy tu prawa których uszanowania w stosunkach z nami od innych wymagamy. Nie chcemy naruszać praw narodów z nami sąsiadujących. 2) Polityka niemiecka jest realna. Szukamy terenów tam, gdzie je realnie można osiągnąć. 3) Polityka godna wielkiego narodu. Pan wie, że dewizą III Rzeszy są dwa słowa: „Ehre und Treue". Dlatego gdy prasa francuska zaczyna pisać, że Niemcy nie są godne posiadania kolonii — i to pisze tak z okazji sprawy żydowskiej — postulat kolonialny staje się dla Niemców sprawą tym większej wagi.

FRANCUZ: To źle. Ale zapewniam, że niczego tak nie pragniemy jak pokojowego współżycia z Niemcami. A co do kolonii... Zdecydujemy tę sprawę razem z W. Brytanią. Zależeć to będzie od stanowiska Anglii. Ministrowie brytyjscy przybywają niebawem do Paryża, gdzie sprawa kolonialna będzie omawiana. Spodziewamy się, że Anglia nie ustąpi.

My wierzymy w Anglię. — Anglia jest silna.

Tse.

*) Autentyczne.

„Tydzień walki z rakiem"

Do społeczeństwa

23 listopada rb. cały świat obchodzi uroczystość 40. rocznicę odkrycia radu przez Piotra i Marię ze Skłodowskich Curie.

Okrycie to pociągnęło za sobą szereg niezwykle doniosłych zdobyczy w dziedzinie fizyki i chemii i dało ludzkości bardzo potężną broń w walce z nowotworami złośliwymi a zwłaszcza z rakiem.

To też cały świat naukowy — pragnąc, by chwila ta nie przeszła niepostrzeżenie i uświadomiła społeczeństwo o zadaniach nauki — postanowił zorganizować Międzynarodowy Tydzień Walki z Rakiem w dniach od 23 do 30 listopada. Mimo bowiem tak doniosłego dla medycyny odkrycia w dziedzinie leczenia raka jeszcze dużo pozostaje do zrobienia i dużo trudów należy położyć by w każdym wypadku móc przynieść zdrowie chorym.

To też w „Tygodniu" tym obok odczytów, pogadanek i wykładów mających zapoznać szerokie warstwy ludności z możliwościami i skutecznością leczenia, postanowiono zorganizować we wszystkich krajach Europy zbiórki dla uzyskania środków na tworzenie szpitali i pracowni naukowych dla walki z nowotworami.

Wileński Komitet dla walki z nowotworami, utrzymujący Pracownię Naukową i szpital dla chorych na nowotwory przy ulicy Połockiej Nr 6 bierze udział w Tygodniu Polskim urządzonym przez Komitet Warszawski. Jednocześnie, prócz tego, na swoim terenie zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, którym dobro cierpiących leży na sercu, by zechcieli złożyć chociażby najmniejszy datek na rzecz Wileńskiego Komitetu dla walki z nowotworami.

Hr Marian Broel Plater, Dr Marian Rudziński, Dr Kazimierz Pelczar, Dr Władysław Jakowicki, Dr Karol Michejda, Dr Wiktor Maleszewski, ks. biskup Michalkiewicz.

Datki można składać w Redakcjach wszystkich dzienników wileńskich, w których zostanie utworzona specjalna rubryka, lub przesyłać pod adresem Komitetu — Połocka 6, lub na PKO Nr 170.000.

Nożycami przez prasę

COP.

„Kurier Poranny" w artykule wstępnym zdaje sprawozdanie z wycieczki dziennikarskiej do COP-u. COP, który miał być w przeciągu 4 lat zostanie ukończony o rok wcześniej. „K. Poranny" słusznie stwierdza, że Polska może być dumna ze swego dzieła.

Centralny Okręg Przemysłowy — którego fragment zwiedziliśmy w czasie wycieczki zorganizowanej z polecenia wicepremiera Kwiatkowskiego — jest — podobnie jak poprzednio Gdynia — twórczym, pozytywnym buntem przeciw ponurym legendom wytworzonym w świecie i w Polsce o naszej gospodarce i o naszych zdolnościach gospodarczych. Koncepcja COP to wypowiedzenie wojny bierności gospodarczej, niedorozwojowi ekonomicznemu kraju, brakowi wiary we własne siły i we własne zdolności. Gdyby nie nadużywanie tego słowa przez różnych papierowych frazesowiczów powiedzielibyśmy, że COP to jedna z największych rewolucyj społeczno-gospodarczych, jaka się w Polsce od wielu wieków dokonywuje. COP uzbraja Polskę materialnie, gospodarczo, moralnie, wyrzeźbia nowe oblicze Polski pracującej, staje się zwornikiem nowej, samodzielnej struktury ekonomicznej kraju, wykańczając jego proces scaleniowy i tworząc z państwa racjonalnie ujęty, zwarty oraz jednolity system ekonomiczny, dający narodowi moc, zmaterializowaną w stali i żelazie.

Entuzjazm słuszny. Należy jednak zaznaczyć, że po uruchomieniu COP-u trudności się nie zmniejszą. Nieraz mniejszą sztuką jest wyprodukować towar, niż sprzedać.

MOCARSTWO ŻYDOWSKIE W AFRYCE

„Goniec Warszawski" drukuje następujący sensacyjny projekt Hearsta, króla prasowego Ameryki Północnej.

LONDYN. Prasa tutejsza podaje treść radiowego przemówienia amerykańskiego magnata prasowego Hearsta. W przemówieniu tym Hearst wysunął projekt oddania Żydom byłych niemieckich kolonii w Afryce, jako ich stałego terenu osiedleńczego.

W koncepcji swej mówca wysunął zagadnienie utworzenia na tych wielkich afrykańskich terenach jednolitej republiki żydowskiej, któraby skupiła całe żydostwo światowe, a więc zarówno z Europy jak i z Ameryki. Republika ta zdaniem prelegenta, mogłaby, po pewnym czasie, stanąć w rzędzie wielkich państw świata. Prelegent żąda również zwrócenia się do Belgii i Portugalii z wnioskiem o odstąpienie tej przyszłej republice żydowskiej pewnych terytoriów kolonialnych za odszkodowaniem pieniężnym.

Ten projekt Hearsta wywołał w tutejszych kołach żydowskich gwałtowną dyskusję, przy czym Żydzi wskazują, że utworzenie państwa żydowskiego wymagałoby olbrzymich sum pieniężnych, którymi żydostwo nie rozporządza. W odpowiedzi na to niektóre konserwatywne koła angielskie stwierdzają, że żydostwo światowe dysponuje ogromnymi kapitałami i mogłoby podjąć się sfinansowania koncepcji własnego państwa, dla którego odpowiednie tereny znalazłyby się w małozaludnionych częściach świata.

Projekt jest fantastyczny, chociaż istotnie nie można go nazwać niewykonalnym. Zdaje się, że byłoby jednak lepiej dla Żydów, gdyby mnogość wielkich projektów ustąpiła mniejszym planom, ale realizowanym natychmiast.

NOWA MACEDONIA

„W. Dz. Narodowy" porusza w artykule wstępnym sprawę Rusi Podkarpackiej.

Ruś Podkarpacka, nieznany przez Boga i ludzi kraik, staje się w ten sposób ważnym ogniwem w systemie polityki niemieckiej i niebylejakim etapem w jej dążeniu do utrwalenia hegemonii na obszarach Europy środkowej. Z czasem może on odegrać rolę środkowo - europejskiej Macedonii i stać się zarzewiem groźnych nieporozumień i powikłań.

W interesie pokoju i stabilizacji stosunków w tej części Europy leży rewizja postanowień sądu arbitrażowego i umożliwienie ludności tej części Rusi Podkarpackiej, która pozostała w granicach Czechosłowacji połączenie się z południową częścią kraju, zwróconą państwu węgierskiemu. Ludność Rusi Podkarpackiej pragnie tego połączenia i daje wyraz swoim pragnieniom oraz rozpaczliwemu swemu położeniu walką, prowadzoną z władzami czeskimi i importowanymi z zagranicy emigrantami ukraińskimi.

Należy przypuszczać, że ten przejściowy stan rzeczy nie długo już potrwa. Intrygi nie powinny się okazać silniejsze, od naturalnego biegu rzeczy tj. przyłączenia do Węgier.

T.

Otwarcie biblioteki publicznej miasta Lwowa

LWÓW, (PAT). W ramach obchodu 20-lecia obrony Lwowa prezydent miasta dr St. Ostrowski w otoczeniu przedstawicieli władz dokonał wczoraj uroczystego otwarcia w gmachu miejskiego muzeum przemysłu artystycznego biblioteki publicznej miasta Lwowa.

Równocześnie odbyło się otwarcie wystawy obrazów prof. Stan. Batowskiego, poświęconych tematycznie pamiętnym dniom listopadowym 1918 r. we Lwowie.

Mety oddala dym

Utalentowany poeta i bystry krytyk Teodor Bujnicki zrobił niedawno ciekawy eksperyment: sałatkę z wierszy. Z wierszy oczywiście cudzych. Połączył w jedno fragmenty utworów trzech współczesnych poetów, mianowicie Antoniego Madeja, Juliusza Znanieckiego i Konstantego Dobrzyńskiego. Znajomi Bujnickiego, którym pokazywał tak powstały wiersz, nie poznali się na „fokusie" (nie ma zresztą w tym nic dziwnego i kompromitującego) i owszem chwalili nowy „oryginalny" utwór. Że to i zalety formalne i kompozycja dobra.

Ucieszony z takiego obrotu sprawy eksperymentator zaraz powyciągał dosyć ogólne wnioski. Warto je na tym miejscu podać choćby w streszczeniu. Wniosek pierwszy: mamy dziś w Polsce wielu poetów, którzy doskonale opanowali technikę, łatwo dochodzą do idealnej poprawności, osiągają poetycką POS — przepisowe minimum rezultatów. Drugi wniosek: brak oryginalności, brak własnej twarzy poetyckiej. I wniosek trzeci: nasi poeci tyle nagrzeszyli przeciw jasności wiersza, że czytelnik stracił już orientację i rozeznanie, wybacza twórcom wyłamywanie się z ram logiki.

Przytoczyłem w skrócie wnioski Bujnickiego niemal całkowicie za pomocą jego własnych słów i myślę, że trudno z nimi zupełnie się zgodzić; z sentecją pierwszą i trzecią — tak, z tym, że już druga mogłaby nasunąć pewne malutkie zastrzeżenie. Ale przede wszystkim co do samego eksperymentu. Wydaje mi się, że podobną sałatkę, czy bigos można zrobić także i z wierszy poetów wielkich, uzyskując mniej więcej jednolitą kompozycyjnie mixturę przez dobór odpowiednich urywków. Ręczę, że dużo osób dałoby się nabrać na taką „składankę". Gdybyśmy naprzykład spreparowali wiersz samego Bujnickiego i jeszcze kogoś, dajmy na to... nie będę wymieniał nazwiska. Jestem pewny, trochę dalsi znajomi zachwycaliby się zwartością, konsekwencją w konstrukcji i t. d. Naturalnie gatunek preparatu byłby nieporównanie wyższy. Ale czyż musiałoby to koniecznie znaczyć, że Bujnicki choruje na brak oryginalności, że nie ma własnego oblicza poetyckiego? — Wiemy aż nazbyt dobrze, że jest oryginalny, a przed jego obliczem poetyckim klękaj Warszawo.

Eksperyment Bujnickiego chciałbym ocenić raczej, jako znakomity „kawał", świadczący o pomysłowości, dowcipie, o dobrym artystycznym smaku i wrażliwości autora.

—:—

Po Wilnie chodzi młody, w wieku poborowym, poeta Jan Huszcza, autor tomiku wierszy p. t. „Ballada o podróżnych". Wyliczmy: Czechowicz, Miłosz, Zagórski, Bujnicki, Czuchnowski i jeszcze paru w razie potrzeby, ale nie potrzeba. Brzemię wpływów tych ludzi ma dźwigać „wileński Rimbaud", poeta, mający lat 21. Nawet jakiś pętak (przepraszam za wyrażenie i za łatwą assocjację) doszukiwał się u Huszczy wpływów Piętaka. Zapewne na rzemiośle poetyckim wymienionych asów awangardy szkolił się Huszcza, niektóre fragmenty jego wierszy najwyraźniej o tym mówią. Nigdy jednak nie był i nie jest ich niewolnikiem. Właśnie mimo podobieństw — posiada swą odrębną, inną twarz poetycką.

A i o patrona należy się posprzeczać. W jednym z czołowych poetów młodego pokolenia — Józefie Czechowiczu nastąpił zdaje się przełom. Czechowicz silnie przeżył ostatnie wypadki. Dał temu wyraz w wierszu, drukowanym z początku w „Apelu", a później w „Pionie". Znajdujący się



JAN HUSZCZA

dotąd „na uboczu" i „ponad" twórca zaangażował się społeczno-politycznie. Czechowicz stał się doboszem, poetyckim „barabanszczykiem" Zaolzia. To dowód, że wielkie chwile historyczne werbują nie tylko zwykłych śmiertelników. Przed Czechowiczem otwierają się nowe korzystne możliwości, od których się uchylał. Poszerzenie zakresu tematyki o muzykę spraw społecznych. Wywinduje ono niechybnie jeszcze bardziej wzwyż ten czujny umysł i nie przez wszystkich należycie doceniany, kolosalny talent.

W tomiku Huszczy nie znajdujemy prawie wcale t. zw. akcentów społecznych. W kilku miejscach czytelnik natrafi („Ziemio ugorów nieżyznych puste kołyszesz kłosy"). Cóż kiedy miejsca te akurat są artystycznie najsłabsze. Ale o nich później.

Być może Czechowicz w ogóle Huszczy nie przewodził? Moim zdaniem napewno adresu bardzo bliskiego krewniaka trzeba szukać gdzie indziej. Sergiusz Jesienin. Pod jesieninowskimi auspicjami znajduje się i tworzy autor „Ballady o podróżnych". Sprawa nie techniki poetyckiej, ale klimatu. Podobne, co u Jesienina, patologiczne niemal rozmi-

Dziś ma być ogłoszona upadłość banku Bunimowicza?

Bankier zmarł na skutek ataku sercowego

Prokuratura zrezygnowała z sekcji zwłok. Kolejki przed zamkniętymi podwojami banku. Będzie wyznaczone postępowanie spadkowe. Pogłoski o aferze. Fatum prześladuje rodzinę Bunimowiczów

Przypuszczenia, że bankier Tobiasz Bunimowicz zmarł śmiercią samobójczą, nie potwierdziły się. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło z całą stanowczością, że bankier zmarł

NA SKUTEK ATAKU SERCOWEGO.

Od kilku lat był on chory na anewryzm serca, oraz cukrzycę i leczył się u profesora Orłowskiego. Zgodnie z zaleceniem lekarza w chwilach zbliżania się kolejnego ataku serca chory przyjmował odpowiednie zastrzyki, które mu robiła stale dyżurująca przy nim i zamieszkała wraz z nim w Wołokumpii siostra.

Onegdaj Bunimowicz, udając się autem do jednego z banków wileńskich celem zdyskontowania portfelu weksli, poczuł nagle zbliżenie się ataku sercowego, co było następstwem ostatnich przeżyć i choroby.

Wobec tego bankier kazał szoferowi wieźć się do domu, gdzie spodziewał się zastać siostrę, która zaaplikowałaby mu zastrzyk. Po przybyciu na miejscu, okazało się, że siostry nie ma w domu. Nie spodziewała się nagłego powrotu bankiera i wyjechała do miasta.

Miało to miejsce koło godziny 11. Co było dalej, nie wiadomo. Jak przypuszczają, i jak na to wskazuje szereg okoliczności, Bunimowicz, szukając ratunku, wyszedł z domu na powietrze. Brnąc przez lasek, upadł i leżał dłuższy czas na mokrej trawie, zanim nie znaleziono go konającego i nie przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie nastąpił zgon.

Władze sądowo-śledcze zrezygnowały z przeprowadzenia sekcji zwłok i zarządziły wczoraj po poł. wydanie zwłok rodzinie.

KOLEJKI PRZED ZAMKNIĘTYMI PODWOJAMI BANKU.

Jak donieśliśmy wczoraj, bank został na okres dwuch dni zamknięty.

Wszystkie weksle w tych dniach płatne w banku Bunimowicza można uregulować u notarjuszów, którzy nie pobierają specjalnych dopłat.

Mimo to, w ciągu całego dnia wczorajszego przed zamkniętymi podwojami banku gromadzili się interesanci, mający w banku wkłady. Niektórzy dobijali się do zamkniętych drzwi, żądając zwrotu pieniędzy. Naturalnie bezskutecznie.

W związku ze śmiercią właściciela banku

ZOSTAŁO WSZCZĘTE POSTĘPOWANIE SPADKOWE.

Wkłady zostaną wypłacone. Dalszy natomiast los banku będzie zależał od spadkobierców.

Niepokój, który ogarnął klientów banku łączy się poniekąd z wiadomościami o ujawnieniu w Wilnie afery dewizowej. Wobec toku śledztwa, szczegółowych danych w tej sprawie zamieścić nie możemy.

TRZEJ BRACIA BANKIERA ZMARLI ŚMIERCIĄ NIENATURALNĄ.

Już wczoraj zaznaczyliśmy, że Bunimowiczów, zwanych wileńskimi „Rotszyldami", prześladowało jakieś fatum. Jeden z braci bankiera, Owsiej, właściciel dużego wydawnictwa „Lektor", zastrzelił się na rusztowaniach budowanego przez siebie domu. Drugi brat, Ilia, przed wojną dyrektor wileńskiego oddziału banku petersburskiego, zastrzelił się za granicą. Trzeci z kolei brat Bunimowicza został zastrzelony na jednej z ulic Warszawy przez rosyjskiego oficera żandarmów na tle zazdrości o żonę.

Tradycje bankowe rodziny Bunimowiczów liczą pół wieku.

* * *

W sferach gospodarczych miasta rozeszła się wczoraj wieczorem wiadomość, że dziś ma podobno zostać oficjalnie ogłoszona upadłość banku Bunimowicza i, że adwokat Sejfer, oraz pracownicy banku Kasztański i Krajewski zostają syndykami masy upadłościowej.

W sferach finansowych twierdzą, że podobno pasywa banku przewyższają aktywa. Taki stan rzeczy miał trwać rzekomo od roku.

Na razie wypłaty zostały zawieszone. Po ustaleniu jednak dokładnych danych co do stanu finansowego masy upadłościowej, rozpocznie się całkowita lub częściowa wypłata wkładów.

Wiadomość ta wywołała w mieście silne wrażenie. (c).

Pół żartem pół serio

Ciż ja winowaty?

(Autentyczne)

Przed sądem staje zacny, notoryczny tutejszy autochton, kudłaty w miarę, łagodny i zdziwiony, za co go zatrzymali do aresztu i cokolwiek skonfudowany własnym. wielce zuchwałym wyczynem. Prawda, że w obronie damy. Ale zawsze... dać w mordę... i to komu!? Sędzia srogim głosem pyta, azali prawdą jest, że tu obecny Paweł Kłunduk czynnie znieważył przedstawiciela władzy, posterunkowego Nikodema Śpiewaczka?

— Znacz-sie panok, ci ja, znacz-sie w morda dał panu posterunkowemu? Owszem. Kłamać nia będa. Dał. Nie strzymał ręki. Prawda.

— Dlaczego pan obraził pełniącego swą powinność urzędnika państwa?

— Panoczku, a coż on naraga sie tak z nas, z mojej żonki i ze mnie? Za coż nam taka kryuda? Nie dzikaż my żywioła żeb bez pory do wody leźć i to jesienno poro. Do łaźni, czemuż, kuždy człowiek w subota pójdzi, wyparzy sie okuratnie i czysty do kościoła idzie Boga chwalić. Ale żeb ty dziś do zimnej rzeki laz bez potrzeby! To ja my śiał, przepraszające pana sędziego, że on, pan Śpiewaczek, napiwszy sie tak gałn...

— Proszę się streszczać i nie odbiegać od przedmiotu.

— Dziesz mnie biegać jak ja w areszcie — jaż mówia. Szli my z żonko do kościoła, fest, ludzi dużo, a kole mostu stoi pan posterunkowy i sunie sie do mnie: — „Marsz do wody osobiście" — mówi mnie. Ja i zdurniał. Dziesz mnie, panoczku, mówien ja, osobiście do wody leźć? I czego? Piersz na piersz, że woda w ta pora zimna, a drugie, że ja najlepsza odzienia był włożywszy, wiś domo — fest żesz. A pan posterunkowy na mnie kiedy skrzyknie! „Dureń ty, mówi, ja tobie powiadam: dawaj, do wody osobiście! Panoczku mówien ja, zmiłuj sie! Dużo cze go narodu rozkazujo, wiadomo. To ty, brat mój, podatki po 2 razy płać, to ty jaka tam pożyczka bierz, to ty składaj sie na święta matki, lasu, konia, morza, LOPP-u, na gazy i maszyny wojenne, na suchotników, na ra ka i na różna żywioła... Coż? Kiedy możesz płacisz. Alie żeb ty spokojnie do kościoła idąc do wody musiał leźć, bo rzeczka po drodze... tego jeszcze nie było. Aniż odzie nia moczyć, aniż do gołego na gościńcu nie rozbierzesz sie? Jaż panoczku nie letnik z miasta — mnie stydno. Dek, on, pan posterunkowy, machnoł na mnie ręko i do mojej żonki: „Do wody osobiście, dawaj" i za rękaw jo, znaczy sukienka będzi zdzierać ci co? Nu, to ja wtedy, prawda, zezłował sie i dał w mordę panu posterunkowemu. A on mnie za kark i do aresztu. Aż przetłumaczy li, że on o paszport pytał...

Kil.

Zabytkowy klasztor pod Nieświeżem

służy obecnie jako skład siana i słomy

Pod Nieświeżem znajdują się ruiny dawnego klasztoru tzw. „Świękrzyskiego", ufundowanego w XV w. przez Radziwiłłów. Po powstaniu styczniowym najeźdźcy klasztor ten, należący do oo. jezuitów, zamknęli i od tej chwili pozostaje bez opieki, aż do czasu kiedy komisarz policji rosyjskiej Pieczonko otrzymuje go wraz z okalającym terenem na własność. Wnuczka Pieczonki wyszła za mąż za Stankiewicza — gospodarza, w posiadaniu rodziny którego klasztor ten pozostaje do chwili obecnej. Kilkanaście lat temu zwietrzałe mury klasztorne zwaliły się częściowo od strony północnej, grzebiąc żonę Stankiewicza, obecnego właściciela klasztornych murów. Ponieważ zabytek pozostaje bez opieki, i służy obecnie, jako skład siana i słomy, a właściciele burzą go, rozbierając stopniowo na cegły, należałoby zainteresować tym wojewódzkie władze konserwatorskie. Bądź co bądź klasztoru, w którym w roku 1863 odlewano kule dla powstańców nie należy niszczyć. W lecie br. runął dach i jeśli nie zostaną przedsięwzięte energiczne kroki w celu zapobieżenia dalszemu burzeniu klasztoru, to przestanie on w niedługim czasie istnieć.

Sport w kilku wierszach

Pływacy Niemiec rozegrają w roku przyszłym dwa międzypaństwowe spotkania:

15 i 16 lipca w Berlinie Niemcy — Węgry.

29 i 30 lipca w Erfurcie Niemcy — Anglia.

* * *

Znani jugosłowiańscy tenisiści Puncec i Pallada brali udział w turnieju o indywidualne mistrzostwa Brazylii.

Obaj wymienieni tenisiści dostali się do finału, w którym Puncec pokonał Palladę 7:5, 6:3, 6:8, 6:3.

* * *

Niemiecki związek tenisowy zdecydował, że jego reprezentacja kobieca weźmie udział w roku przyszłym w międzynarodowym turnieju o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii.

* * *

Zaniedbywana nieco dotychczas lekkoatletyka kobieca w Finlandii, otrzyma w roku przyszłym większe możliwości rozwoju.

W sezonie letnim 1939 roku projektuje Finlandia dwa międzypaństwowe spotkania pań — ze Szwecją i Estonią.

Nadto czołowe zawodniczki fińskie przejdą specjalny trening kondycyjny w okresie dwuch tygodni w znanym instytucie sportowym Vierumaeki.

* * *

W Mediolanie kolarz włoski Omoboni Tonni ustanowił 18 nowych rekordów międzynarodowych na motocyklu kategorii 250 ccm. W liczbie tej znajduje się 9 nowych rekordów kategorii 250 ccm i 9 — kategorii 350 ccm.

Nowe rekordy ustanowione zostały na dystansach:

Na 5 km i na 5 mil ze startu lotnego. Na 10 km i 10 mil, 50 km i 50 mil, 100 km i 100 mil.

Wreszcie nowy rekord świata padł w biegu godzinnym Tonni pokrył dystans 180,502 km.

* * *

Francuski mistrz bokserski w wadze lekkiej, Frank Hersen stoczył w obronie tytułu mecz z Wimille Yvet, zwyciężając na punkty w 12 rundach.

Zjazd „Lelewelaków"

W dniach 6 i 7 stycznia 1939 roku odbędzie się w Wilnie zjazd koleżeński b. wychowanków gimnazjum imienia Joachima Lelewela w Wilnie.

Komitet organizacyjny zjazdu zwraca się do Szanownych Kolegów z prośbą o wzięcie udziału w tym zjeździe i w związku z tym o uprzejme nadsyłanie swoich adresów (możliwie w terminie najkrótszym) w celu umożliwienia wysłania zaproszeń i ustalenia listy uczestników zjazdu.

Adresy należy nadsyłać na ręce kolegi Eugeniusza Zdrojewskiego — Wilno, Kalwaryjska 56, m. 15. Wpłaty udziału w wysokości złotych 5 i zł 3 dla akademików należy wpłacać na konto PKO Nr 702.156. Komitetu Zjazdu.

Powyborcze

W „Dzienniku Bydgoskim" czytamy następujące doniesienie z Wejherowa:

„Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, miejscowy sołtys, naruszył tajemnicę wyborów przez to, że otworzył kopertę wręczoną mu przez jednego z wyborców, w której zamiast karty wyborczej, znajdował się obrazek krowy, wycięty z papieru. Na domiar złego, p. sołtys pogonił za wyborcą, który głosował w tak oryginalny sposób i usiłował nakłonić go do powtórzenia czynności głosowania. Wyborca jednak odmówił i udał się do domu, mimo, że straszono go konsekwencjami.

Sprawę przekazano prokuratorowi".

Ciekawe byłoby dowiedzieć się, o którym z kandydatów wejherowskich myślał wesoły wyborca, oddając kartkę z wizerunkiem krowy...

Aparat trzeźwiący

wynaleziono, oczywiście, w Ameryce. Prasa donosi:

Niejaki doktór Hobuet zbudował maszynę, która w krótkim czasie i bez żadnych szkodliwych następstw doprowadza do trzeźwości. Wyjątkowo tylko bardzo silnie „zalanego" trzeba trzeźwić aż przez dwie godziny.

Maszyna ma być rodzajem inhalatora, wydzielającego pewną mieszaninę gazów. Całe urządzenie kosztuje zaledwie 50 dolarów.

Odtąd żony nasze, miast ze szczotkami i pogrzebaczami, będą czekały na nas z aparatem doktora Hobueta. Z wielkim nakładem kosztów i wysiłków osiągnięty stan za wiania będzie „rozwiewany" w ciągu paru zaledwie kwadransów.

łowanie i ukochanie wsi. Bez wiejskiego krajobrazu, bez małego miasteczka Huszcza, przynajmniej dotychczas, nie może się obejść, jak ryba bez wody. Zawsze go „coś" ciągnie do rodzinnej Dzisny (nazwa miasteczka nie ma w tym wypadku większego znaczenia, z powodzeniem mógłby być i jakiś inny grajdołek). „Na stawienie się na wieś" sprowadza zwężenie, ograniczenie wyobraźni, lecz posiada też swój duży uwodzicielski urok. Motywy, filiacje jesieninowskie dadzą się wykryć w takich wierszach, jak „Wieczór z ojcem", „Elegia" i innych. Oto zakończenie „Elegii":

> Nie ucz mnie — matko — ze starych śpiewać kantyczek,
> stare z domu szpargały wyniosłem.
> Jak nad gniazdem skrzypiec zbudzony smyczek —
> w drzewach gra jesień.

„Jesieninowość" występuje w tym urywku w całej pełni. Do wielkiego poety rosyjskiego upodobnia Huszczę nie tylko twórczość, lecz także sam sposób wchłaniania życia, specyficzne konflikty z rzeczywistością. Nie dający się wprost ująć w słowa stosunek do ojczystego gniazda, do rodziców. Huszcza bez podszywania się i bez pozy miałby pokrycie na powtórzenie za Jesieninem, w swym imieniu następującej zwrotki:

> ...Tak choroszo togda mnie wspominać
> zarosszyj prud i chripłyj zwon olchi,
> czto gdzie — to u mienia żiwut otiec i mać,
> kotorym napiewać na wsie mai stichi,
> kotorym dorog ja, kak pole i kak płot,
> kak doždik, czto wiesnój wzrychlajet zielenia.
> Oni by wilami priszli was zakołoć
> za każdyj krik wasz, broszennyj w mienia.

I jeszcze innych słów już pod własnym wyłącznie adresem: „Gdyby nie był ze mnie poeta, to napewno byłby oszust i drań". Te słowa Jesienina co tyczy z pamięci, nie wykluczone więc są drobne nieścisłości. Huszcza repre zentuje typ nie tyle spóźnionego cygana, ile szlachetnego, w najlepszym znaczeniu „brodiagi". Jest za zdolny, za żywiołowy, wreszcie za smutny, by knajpa zdołała go całkowicie wchłonąć. Rysy delikatnej karczemności charakteru zatrą się szybko. W takim wieku nie stanowią one czegoś niebezpiecznego. A najważniejsze: Huszcza w poezji już potrafił odnaleźć siebie i to go uchroni przed wszystkim, przed złem.

Smutek dominuje prawie w każdym wierszu autora „Ballady o podróżnych".

> Dwudziestoletni, śmierć twoja była cicha
> Mówiłeś — pamiętam:
> sady ukochać, a potem nie móc niemi oddychać —

Huszcza nie dlatego tak pisze, że po kątach cicho pluje krwią. „Każdyj szag moj stieregut stradanja, mnie tak trudno żyć średi ludiej" — jak śpiewa Wertyński w piosence p. t. „List Jesienina". Nie gorszmy się Wertyńskim, przecież teksty układa li mu poeci. Otóż smutek Huszczy wynika z postawy jego wobec „otaczającego świata". Pozwólmy urywkami kilku utworów przemówić sa memu poecie.

Z wiersza p. t. „Po śmierci przyjaciela":

> Ręce zanurzam we wrzosach:
> płyną w najcichszy strumień.
> Zapachu słów twoich i włosów
> już przypomnieć nie umiem.

Z „Wiosny witać promykami uśmiechów":

> Odchodzić żalem, wracać krzykami,
> padając — ziemi dotykać czołem
> i znowu silnie się wyznawać ramion
> pełen, żeby garść popiołu — —

Ze „Spojrzenia wstecz":

> Kępy czarno pogasłych olszniaków
> nie zerwą się przez pola do biegu,
> woda nie będzie śpiewnie przez mosty skakać
> — tym oto wierszem
> sypię białą mogiłę ze śniegu.

Z wiersza „Rzęsami cieni zaszły jeziora":

> Rzęsami cieni zaszły jeziora,
> w twardych zamknięte skałach posnęły źródła.
> Wołający zbłądził w gęstych, miedzianych borach:
> skrzypiec szukali — rozbite znaleźli pudła.

Z „Twoim sadom":

> Spokojnie mijamy wzgórza,
> oczy wstydzą się wspomnienia młodych, zniszczonych sadów.
> Niema czem wyjść naprzeciw lipcowej burzy,
> drżą w pustce błyskawic elektryczne wstążki
> Żal przed mogiłą nawznak pada:
> z sadów zostały suche więdnące gałązki.

Z wiersza „Świt wiatrem syczy na ustach":

> Teraz mi witać wrześniowy ranek,
> drżeć o chwilę tę groźną —
> w której oczy matki nade mną przystaną,
> a ja nie potrafię ich poznać.

I w końcu z „Ballady o podróżnych":

> W listopadową grudę wtulają twarze nieme,
> między korzenie brzóz skarlałych odplyną gorzką ziemią.
> Zostanie nad torami ich prawdy hymn:
> mety oddala dym — dym — dym —

Pesymizm autora „Ballady o podróżnych" nie jest z gatunku katastrofizmu innych młodych poetów wileńskich. Nie zapominajmy, że Huszcza — to b. zdolny humorysta i satyryk. W każdym zjawisku odrazu widzi jego odwrotność. Upoważnia to mnie do włożenia w usta Huszczy takich wyrazów Zahradnika: „Jestem smutny, choć mógłbym być do dna świetlisty". Do tej pory wyznaniem wiary poety są: noc, mgła, dym. Od zagadnień społecznych ucieka Huszcza w świat refleksji abstrakcyjnej. Parę wierszy o akcentach społecznych należy do najmniej udanych w tomiku. Na przykład cytata z utworu „O ojczyźnie":

> A przecież nad brukiem twoich nieczystych miast
> w zbożu smutnem pochodów brzęczą jak bąki mauzery,
> nad ogniem czarnych kaszt
> gasną oczy tęskniącym szery —

KRONIKA

Listopad
23
Środa

Dziś: Klemensa
Jutro: Jana

Wschód słońca — g. 7 m. 07
Zachód słońca — g. 3 m. 01

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasładskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Magistrat zamierza podwyższyć o 100 proc. podatek od psów. Wczoraj Zarząd Miasta na swym kolegialnym posiedzeniu rozpatrywał szereg spraw podatkowych. Chodziło m. in. o pobór samoistnych podatków miejskich i dodatków komunalnych w nadchodzącym roku budżetowym.

M. in. zapadła decyzja podniesienia stopy podatku od psów o całe 100 procent, a mianowicie z 5 złotych do 10 za psa.

Wysokość wymiaru od posiadania większej ilości psów pozostaje niezmienną.

— Od nowowybudowanych domów pobierany będzie podatek. Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat postanowił wprowadzić w życie nowy podatek, mianowicie podatek drogowy. Pobór tego podatku uchwalony został poczynając od dnia 1 października rb.

Ciekawe jest, że podatkiem tym zostaną obciążone nowowybudowane domy, które w zasadzie są zwolnione od świadczeń podatkowych. Wysokość obciążenia dla nowowybudowanych domów wynosić będzie 3 i pół procent.

— Zmiany w podatkach miejskich. Władze miejskie postanowiły pozostawić w przyszłym roku budżetowym wymiar podatków widowiskowego i inwestycyjnego. Natomiast zajdą zmiany w podatku hotelowym, którego wymiar ma być podwyższony z 6 procent do 8.

— Skasowanie ulg w podatku od reklam. Zarząd Miejski postanowił skasować stosowane dotychczas ulgi dla reklam tzw. plastycznych (nakładane litery). Podatek będzie przywrócony do normalnej wysokości.

— Magistrat zakupił plac na budowę gmachu szkół handlowych. Magistrat wczoraj na posiedzeniu powziął uchwałę kupna kosztem przeszło 70.000 zł placu przy ul. Tartaki 34, który zostanie bezpłatnie przekazany na budowę w Wilnie gmachu szkół zawodowych.

Roboty przy budowie tego gmachu mają się rozpocząć z wiosną roku przyszłego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Ku uwadze Pań! Koło Pań przy 6 Oddziale Obozu Zjednoczenia Narodowego w Wilnie od 1 grudnia 1938 r. uruchamia Kurs Trykotarski i Hafciarski.

Zapisy na kursy już rozpoczęte i trwają codziennie od 18 do 20 (od 6 do 8 wiecz.) w Sekretariacie 6 Oddziału OZN, ul. Połocka 4 m. 9 (dzielnica Zarzecze). Informacje tamże.

— T-wo Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie podaje do wiadomości, że nabożeństwo żałobne w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Dr Marii Strzemińskiej, założycielki Szkoły i Zakładu dla niewidomych w Wilnie odbędzie się 24 listopada, o godz. 7 min. 30 w kościele św. Michała.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 350 Środa literacka. Dnia 23 bm. prof. USB dr Konrad Górski wygłosił odczyt pt. „Z problematyki erotycznej w poezji Kasprowicza". Początek o g. 20.15.

RÓŻNE

— „Instytut Germanistyki" — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

— Zł. 68. — ku uczczeniu XX-lecia Niepodległości Państwa Polskiego firma Braci Jabłkowskich oraz prac. firmy przekazali na konto 303.100 na budowę szkół za Olzą zebrane w drodze doraźnej zbiórki.

NOWOGRÓDZKA

— Budowa dróg w Nowogródczyźnie. Zakończono budowę 77 km dróg o twardej nawierzchni, a mianowicie: na odcinku Szczuczyn—Bielica dług. 45 km, na odcinku Zaniuny—Trokiele dług. 10 km i odc. Baranowicze—Lachowicze — dług. 22 km. Drogi te łączą szereg ważniejszych miejscowości na terenie woj. nowogródzkiego.

— Budowa schroniska. Rozpoczęta jesienią bież. roku budowa schroniska turystycznego w Nowogródku postępuje szybko naprzód. Obecnie jest już na ukończeniu budowa suteren. O ile pogoda dopisze rozpoczęta zostanie budowa ścian. Związek Propagandy Turystycznej pragnie oddać schronisko do użytku w roku przyszłym.

Wręczenie proporca baonowi J.H.P. w Wilnie

27 bm. wileński batalion junacki obchodzi uroczystość wręczenia proporca, nagrody przechodniej, ufundowanej przez komendę główną Junackich Hufców Pracy za pierwszeństwo spośród wszystkich oddziałów w pracy fizycznej, wychowania i wyszkolenia.

Mimo dotychczasowego pozytywne rezultaty pracy, Junackie Hufce Pracy stale dążą do podniesienia jej poziomu drogą wyścigu w pracy oraz szlachetnej rywalizacji poszczególnych jednostek.

W wyścigu tym batalion wileński wyszedł zwycięsko na czołowe miejsce, skutkiem czego wyróżniony został i odznaczony najwyższą nagrodą, jaką jest proporzec symbol pracy i nagroda pieniężna w wysokości tysiąc złotych.

Uroczystość wręczenia proporca wyróżnionemu baonowi odbędzie się w dn. 27 bm. Rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10 w kościele garn., po nabożeństwie nastąpi defilada oddziałów baonu szkolnego na ul. A. Mickiewicza naprzeciw pl. Orzeszkowej. Następnie całość wraz z zaproszonymi gośćmi i społeczeństwem uda się na plac sportowy baonu na ul. Subocz, gdzie odbędzie się właściwa uroczystość wręczenia proporca przez komendanta głównego Jun. Hufców Pracy płk Kunca Bogusława. Jednocześnie zostaną rozdane nagrody za pracę, odznaki PW i WF, świadectwa szkolne rozdanie nagród przez dowódców pułków legionowych za pracę na ich terenie, wręczenie przez prezydenta miasta albumu i nagrody miasta za dekoracje kwiatami budynku oraz udekorowanie odznakami „za służbę pracy" osób, które położyły dużo zasług w tej dziedzinie.

Uroczystość zostanie zakończona wspólnym obiadem junackim w świetlicy baonu, połączonym z atrakcjami wykonanymi przez junaków.

Batalion JHP w Wilnie od miesiąca został przekształcony na batalion szkolny.

Szkolenie zawodowe młodzieży junackiej odbywa się w zorganizowanych w tym celu staraniem Junackich Hufców Pracy przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego szkołach i kursach zawodowych oraz zakładach przemysłowych w Wilnie.

W ten sposób rozpoczęła akcja szkolenia zawodowego umożliwia niezamożnej, lecz wartościowej młodzieży, zdobycie zarobkowania oraz zapewni jej byt.

Gimnazjum krawieckie w Baranowiczach

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zezwoliło Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet na otwarcie w Baranowiczach 3-letniego Gimnazjum Krawieckiego.

W ten sposób przybyło na terenie Nowogródczyzny jeszcze jedna szkoła zawodowa.

LIDZKA

— Lida buduje drugi gmach gimnazjalny. Warunki szkolne w Lidzie na skutek znacznego przyrostu mieszkańców miasta Lidy uległy znacznemu pogorszeniu. Olbrzymi gmach gimnazjum państwowego, wybudowany przed 10 laty kosztem przeszło miliona złotych, okazał się za szczupły wobec corocznego przyrostu liczby uczącej się młodzieży. W bieżącym roku szkolnym kilkaset uczniów i uczenic, mimo złożonych egzaminów wstępnych, nie znalazło miejsca w gimnazjum. W celu zapewnienia rzeszom młodzieży możliwości pobierania nauki w szkole średniej w Lidzie. Związek Osadników Wojskowych powziął śmiałą myśl uruchomienia prywatnego gimnazjum. W chwili obecnej gimnazjum to mieści się w lokalu b. szkoły powszechnej nr. 4 i ma przed sobą pierwszorzędne widoki rozwoju. Ponieważ dotychczasowe pomieszczenie jest nieodpowiednie, dyrekcja gimnazjum prywatnego wystąpiła do Rady Miejskiej miasta Lidy z prośbą o ofiarowanie placu pod budowę gmachu przeznaczonego na gimnazjum ogólno-kształcące. Rada Miejska przychylając się do prośby, przeznaczyła ogromny plac w pobliżu gimnazjum państwowego. Jeśli więc dobrze pójdzie, w niedługim czasie Lida będzie miała drugie gimnazjum ogólnokształcące, wyposażone niegorzej od państwowego.

— „Bławat Poznański" A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Konferencja Gospodarcza Spółdzielni Kredytowych w Baranowiczach. 1 grudnia br. o godz. 9,15 rano w Baranowiczach w sali Ogniska Urzędniczego odbędzie się doroczna konferencja Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych pod hasłem „Wzmocnijmy i rozwińmy działalność naszych spółdz. oszczędnościowo-pożyczkowych".

Konferencję organizuje okręgowy Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gospodarczych RP oddział w Wilnie.

— TYFUS BRZUSZNY NA TERENIE GM. WOLNA. W ostatnich dniach w kol. Jatwieź w gm. Wolna zmarł na tyfus brzuszny Swistunowicz Mikołaj. Władze sanitarne wszystkich mieszkańców kolonii poddały ochronnemu szczepieniu.

— POMÓR ŚWIŃ W GM. DAREWO. We wsi Pronczaki i kol. Zankiewicze gm. darewskiej stwierdzono masowy pomór świń od nieustalonej narazie choroby. Wszystkie świnie w okolicy zostały poddane szczepieniu ochonnemu.

— OSKARŻYŁ O KRADZIEŻ POBORCĘ SKARBOWEGO. Mieszkaniec wsi Ostrzewia Poczekajło Konstanty zameldował, że w czasie dokonywania zajęcia płótna przez poborcę skarbowego Krasowskiego Józefa, zginęło z kufra na strychu 60 zł. Oskarżył on o kradzież tych pieniędzy wspomnianego poborcę. Dochodzenie ustaliło jednak, że Poczekajło kradzież zmyślił.

— KREW NA WESELU. W czasie odbywającego się wesela we wsi Tumasze, gminy darewskiej pomiędzy uczestnikami powstała sprzeczka, w czasie której m-c tejże wsi Pawłowski Mikołaj uderzył nożem stołowym w bok Mochnacza Aleksandra. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Baranowiczach.

NIEŚWIESKA

— Radio dla Szkoły. W pogranicznej wsi Łań pow. nieświeskiego zorganizowana została przez nauczycielstwo zabawa ludowa z niespodziankami. Dochód przeznaczono w całości na zakup radioodbiornika dla szkoły.

— Ofiarność społeczeństwa na rzecz Obrony Narodowej nie ustaje. Między innymi placówka Związku Rezerwistów w Hłaskowszczyźnie, gm. Hrycewicze ofiarowała jeden dzień pracy na Fundusz Obrony Narodowej.

Jednocześnie wynagrodzenie za pracę na szosie w wysokości 40 zł kierownictwo placówki złożyło na ręce dowódcy 1 Korpusu KOP w Lubieńcu, dn. 11 listopada br.

— „Czwórka nieświeska" przed mikrofonem radiostacji baranowickiej. Wystąpił przed mikrofonem radiostacji baranowickiej kwartet śpiewaczy, zw. „Czwórka Nieświeska"", z recitalem. Zespół ten wykonał szereg pieśni regionalnych. Występy kwartetu cieszą się dużym powodzeniem na terenie Nowogródczyzny.

— Babtyści rozwijają coraz aktywniejszą działalność. W powiecie nieświeskim sekta baptysiów rozwija energiczną działalność. W miejscowościach, należących do gminy snowskiej, prowadzi propagandę niejaki Winniczek Mikołaj, spełniając jednocześnie funkcje „duchownego". Popularność sekty wzrasta z każdym dniem. Obecnie zwolenników i „wyznawców" liczy kilkaset osób. Głównymi ośrodkami ruchu są Chwojewo, Nieśwież oraz tereny należące do tych miejscowości.

— Dom spółdzielczy w Tulonce. W pogranicznej wsi Tulonka, pow. stołpeckiego osadnicy wojskowi wspólnie z miejscową ludnością wybudowali wspaniały dom spółdzielczy. W budynku tym, oddanym już do użytku, mieści się: sklep spożywczy, filia mleczarska, oraz świetlica międzyorganizacyjna, w której w okresie letnim znajduje pomieszczenie dzieciniec dla dzieci ubogich okolicznych rolników.

POSTAWSKA

— Plan pracy kulturalno-oświatowej. — W związku z rozpoczętą pracą nad opracowaniem nowego preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządowego odbyło się w Postawach posiedzenie Powiatowej Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Przed rozpatrzeniem zaprojektowanego preliminarza dotyczącego oświaty i kultury omówiono i ustalono plan pracy na rok następny. Obejmuje on kilka działów: 1) Systematyczne dokształcenie, które się wyrazi w zorganizowaniu 80 kursów dla przedpoborowych. 2) Bibliotekarstwo i czytelnictwo. W dziale tym będzie kontynuowana dalsza wysyłka bibliotek ruchomych, w dniu zaś 1 grudnia rb. nastąpi otwarcie bezpłatnej biblioteki publicznej w Postawach. 3) Punkty głośnego czytania gazet i książek. Punktów takich na terenie powiatu jest 145. 4) Dokształcanie pracowników i przodowników oświatowych, które obejmie szereg kursów, jak: 7-dniowy kurs teatralno-chóralny, 3-dniowe kursy świetlicowe oraz konferencję w sprawie wiosennych „świąt młodzieży". 5) Prace świetlicowe, domy ludowe, teatry i chóry ludowe oraz organizacja 3 wycieczek masowych do Gdyni, Warszawy i Wilna.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa popierania radiofonizacji terenu. W wyniku obrad powołano Powiatowy Komitet Radiofonizacji Kraju, jak również ustalono wytyczne, którymi będzie się kierował samorząd przy udzielaniu zasiłków na zakup odbiorników radiowych.

Złożony projekt preliminarza budżetowego w dziale oświaty i kultury zamyka się sumą zł. 7,500. Preliminarz wykazuje w stosunku do tegorocznego zwyżkę o zł. 1.800. Przewiduje się zwiększenie wydatków na kursy dla przodowników, zakup nowych książek do bibliotek oraz preliminuje się zł. 1.000 na popieranie radiofonizacji.

RADIO

Środa, dnia 23 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.05 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Pamiętnik wiejskiego proboszcza", fragment z powieści Jerzego Bernanosa. 9,00—11,00 Przerwa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Muzyka lekka. 14,00—15,00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — aud. dla młodz. w wyk. Ork. R. Wil. 15.30 Muz. obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: „Zęby naszych dzieci" — pog. 16,30 Duety instrumentalne. 16.45 Pogadanka aktualna. 16,56 Audycja KKO. 17,00 Polska a wojsko okupantów w pierwszych dniach Niepodległości — odczyt. 17,15 Kantata Jana Sebastiana Bacha w wyk. chóru, orkiestry i kwartetu solistów. 18,00 „Tragedia florencka" — słuch. w-g Oskara Wilde'a, w opr. Adama Stodora. — 18,30 Nasz język. 18,40 Dyskutujmy: „Czy naprawdę w zdrowym ciele zdrowy duch". 19,00 Odgłosy Italii — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Opowieść o Chopinie — „Polonezy" audycja. 21.45 „Temperamenty" — powieść mówiona. — 22,00 Teka wileńska: „Złote Mykeny" — felieton Stanisławy Szeligowskiej. 22,15 Nastroje nocy w muzyce.

CZWARTEK, dnia 24 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Pamiętnik wiejskiego proboszcza" — dokończ. fragm. z pow. Jerzego Bernanosa. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 „Głuchy piewca — Beethoven" — poranek muzyczny dla szkół. 11,25 Z oper Verdi'ego. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. — 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Muzyka operetkowa. 14,00—15,00 Przerwa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady: Pechowy dzień — audycja. 15,30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Przemysł a obronność kraju — odczyt. 16,35 Co to jest rak i jakie są możliwości leczenia — odczyt. 16,50 Koncert muzyki operowej. Wyk. Orkiestra Rozgł. Wil. 17.40 Wspomnienie z POW — odczyt. 17,55 Informacje turystyczne. 18,00 Przegląd prasy sportowej 18.05 Utwory fortepianowe w wyk Teresy Dąbrowskiej. 18,20 „Daremne wysiłki" — pogad. W. Bolesławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Kordian" — zradiof. fragmenty z dramatu Juliusza Słowackiego. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22,10 Notatki Wilnianina — prowadzi Mik. 22.00 „Hektor Berlioz" — pogadanka w opr. Jadwigi Jasiewiczówny z ilustracjami z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

POLESKA

— Zatarg między związkami robotniczymi. Robotnicy transportowi, należący do ZPZZ, ze wsi Zajezierze porzucili pracę przy załadowywaniu drzewa dla nadleśnictwa w Wyszewiczach, żądając po 20 zł od wagonu. Natomiast ZZZ z Horodyszcza podjął się tej samej pracy po 16 zł od wagonu. Na tym tle między związkami powstał zatarg.

— Zjazd spółdzielców. Na zjeździe delegatów spółdzielni uchwalono przeznaczyć 0.1% od obrotu na projektowany przez Związek „Społem" zakup 10 samochodów sanitarnych dla armii.

— Dom Społeczny w Pińsku. Z inicjatywy OZN w Nowogródku rozpoczęto budowę Domu Społecznego przy ul. Słonimskiej na placu po-klasztornym. W domu tym znajdą pomieszczenia wszystkie organizacje społeczne i kulturalne.

— STRZAŁY PRZEZ OKNO. We wsi Serniki, pow. pińskiego, strzałem przez okno został raniony mieszkaniec tejże wsi Dawid Stefanowicz. Stefanowicz zmarł w drodze do szpitala. Drugi strzał był oddany także przez okno, do mieszkania sołtysa wsi. Antoniego Połuchowicza.

Powodem zamachów była prawdopodobnie zemsta osobista.

wilcze oczy wśród śnieżnych zasp —
więzieniom twoim nigdy nie braknie
żeru.

Co tu dużo mówić. Fragment płytki, banalny i zły, przynosi wytarte artystycznie rekwizyty. Nie chcę przez to powiedzieć, że Huszczy nie czeka problematyka społeczna, która z całą pewnością się pojawi. Niezmiernie czuły poeta nie pozostanie obojętny na krzywdy, nie przejdzie bokiem koło ludzkiego dna. Tym bardziej, że nie bez wyników usiłuje osiągnąć dno własnych przeżyć. — Wiersz „Ślepnąc w śniegu" świadczy o psychicznej podróży na granicę życia i śmierci, świadczy o zbliżeniu się, przeżyciu w sekundowych krótkich błyskach obłędu. I jeśli ktoś nazwał autora „Ballady podróżnych" „autentystą", to nie czernikowskim. Jest autentystą w tym znaczeniu, że nie posługuje się werbalizmem, ale przeżywa, męczy się, powiedzmy: choruje przy tworzeniu.

Huszcza poszedł w swych chwytach technicznych po wypadkowej passeizmu i awangardy, kanonów poetyki tradycyjnej i nowej. Zagórski określiłby go jako „syntetystę".

Jaki ciężki zarzut można i trzeba wytoczyć? To, że Huszcza jest strasznie nierówny. Obok rzeczy doskonałych, daje marne, błahe, nic nie warte, obok pereł, zwykłe śmiecie. Poza tym jego piętę achillesową stanowi rytmika. Rytmiczne potknięcia są bardzo częste.

W każdym bądź razie bezsporny talent i to „z Bożej łaski". Ogromnie ciekawa i bujna osobowość poetycka, która całą siłą młodości wkracza w życie.

—:—

W końcu — bolesne zestawienie. W „Słowie" Jerzy Wyszomirski, pisząc o wzroście produkcji literackiej w Polsce, dochodzi do tego rodzaju wniosków:

Niezadługo znajdziemy na ten wzrost sposób, jak znaleziono go na kawę brazylijską: będziemy topili książki.

Przykro, gdy człowiek, który sam żadnej książki nie napisał, chce topić cudze.

Jakże szybko onegdajszy „demokrata" z „Kuriera Powszechnego" naciągnął brunatną koszulę i zapowiada niszczenie książek. Miejmy nadzieję, że nie potrafi tego dokonać, dalszym bowiem wynurzeniom towarzyszy bezsilna rezygnacja ze wszystkiego:

Co do mnie, widzę wyraźnie, że się starzeję, czytanie bowiem nowych powieści i nowych autorów nuży i nudzi mię coraz mocniej.

I oto zestawienie. Młody Huszcza wchodzi z rozmachem w życie, by wiele zrobić. Wyszomirski już się zestarzał, niczego w życiu nie zrobiwszy...

Anatol Mikułko.

——oOo——

Wilki grasują

w powiatach nieświeskim i stołpeckim

Plaga wilków, które wyjątkowo w tym roku grasują w wielkich ilościach i specjalnie nawiedzają pow. nieświeski i stołpecki — daje się mocno odczuwać. Ostatnio we wsi Swierynowo napadły wilki na zagrodę włościańską, porywając kilka owiec. Myśliwi organizują obławę.

Ustalenie tożsamości desperata

Donieśliśmy wczoraj, iż pod koła pociągu popularnego, idącego z Wilna do Mołodeczna, rzucił się mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu.

Wczoraj stwierdzono jego tożsamość. Był to 33-letni Szymon Zielmiański, zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej 45, nerwowo chory.

W związku z tym samobójstwem lansowano wersje, że rzucił się pod koła pociągu, ponieważ sądził, że nie będzie mógł otrzymać z banku Bunimowicza swego wkładu.

Wersja ta jednak nie znalazła potwierdzenia. (c).

Ze świata niedoli i cierpienia

Gruźlicy, ludzie - rupiecie

Gruźlica, to dla ogromnej większości: — zmęczone, chude twarze ludzkie, to obszerne sale sanatoriów i snujące się po korytarzach cienie osłabionych, nie z tego świata ludzi. A nie wie się, albo zapomina się o tych gruźlikach, którzy przykuci do łóżek szpitalnych, rzuceni na nie jak połamane rupiecie, spędzają w szpitalach miesiące i lata całe. Zżarte chorobą stawy biodrowe, kolanowe, pokurczone ręce i stopy, wyniszczone, cienkie piszczele nóg, pokrzywione kręgosłupy i palce — tak cierpią ludzie na gruźlicę kostną, tak rosną zastępy ludzi kalek, ludzi — odpadków życiowych.

Walka z gruźlicą kostną jest jeszcze trudniejsza niż z gruźlicą płuc, wymaga bowiem dużej ilości szpitali i pieniędzy na długotrwałe leczenie chorego. Leczenie gruźlicy kostnej wymaga ciągłego przebywania pod okiem lekarza i różnych zabiegów, możliwych tylko w lecznicy lub szpitalu, a znów na takie koszta może sobie pozwolić tylko bardzo znikoma garstka ludzi. Chorzy nie posiadający praw do leczenia się z funduszów państwowych, samorządowych czy też ubezpieczenia społecznego nie mają w ogóle możności opłacania kosztownej kuracji, ci zaś, którzy mają prawo do świadczeń leczniczych z funduszów społecznych po pewnym, ustawowo oznaczonym okresie leczenia muszą szukać nowych źródeł pomocy, gdy skończą im się uprawnienia.

Sprawy związane z leczeniem gruźlicy kostnej i koordynacja wysiłków czynionych w tym kierunku przez różne instytucje społeczne były tematem obrad Rady Naukowo-Lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w gmachu Szpitala Wolskiego, na oddziale gruźlicy kostnej, dr. Piaseckiego. — Jeden z zespołów rady pod przewodnictwem dr. Adamskiego zajął się zagadnieniem lecznictwa gruźlicy kostnej w Ubezpieczeniach Społecznych, przy czym ordynator oddziału szpitala dr Piasecki uzupełnił swój referat o gruźlicy kostnej pokazem przypadków chorobowych i demonstracją urządzeń szpitala.

Leczenie gruźlicy kostnej, pominąwszy już sprawę zbyt małej liczby łóżek szpitalnych do tego celu przeznaczonych, natrafia na poważną przeszkodę: brak pieniędzy u chorego z chwilą, gdy skończy mu się należne od Ubezpieczalni 26 tygodni leczenia w ciągu roku. Opieka społeczna wprawdzie zajmuje się częściowo tymi chorobami, asygnując fundusze na dalsze ich leczenie, jest to jednak zbyt niewiele w stosunku do potrzeb. Po wyczerpaniu uprawnień do leczenia się na koszt Ubezpieczalni chory ma do wyboru: albo wrócić do domu, albo starać się o pieniądze z Opieki Społecznej. Trzeciej alternatywy, to zn. leczenia się na własny koszt nie bierze się w ogóle pod uwagę, są to bowiem niesłychanie rzadkie wypadki: ta np. obecnie na całym oddziale dr. Piaseckiego jest tylko jedna osoba, która się leczy za własne pieniądze. Na gruźlicę przecież najczęściej zapadają biedacy, kiedy więc im kończy się opieka Ubezpieczalni czy jakiejś instytucji społecznej nie mają żadnych środków na kontynuowanie leczenia. To jest właśnie najważniejsza przeszkoda w zwalczaniu gruźlicy, którą należałoby co rychlej usunąć. Świadczenia Ubezpieczalni są unormowane ustawami, pomoc ze strony Opieki Społecznej ograniczona jest jej niewielkimi funduszami, jakie jest w stanie przeznaczyć na walkę z gruźlicą kostną, ale poza tymi dwoma instytucjami muszą się przecież znaleźć jeszcze jakieś źródła, skądby można czerpać resztę brakujących pieniędzy na leczenie.

Oby jak najwięcej gruźlików, tych biednych ludzi — rupieci zniszczonych przez chorobę, przebywających po suterenach i poddaszach i grożących nieustannie swemu otoczeniu, znalazło wreszcie potrzebną im pomoc w murach szpitali! L. M.



TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w środę dn. 23.XI, o godz. 20 powtórzenie cieszącej się niesłabnącym powodzeniem sztuki Keith Winter **„Mariella"** w reżyserii dyr Kielanowskiego. Rzadko na scenach polskich spotyka się tak głęboką sztukę przedstawiającą dzieje dwojga serc ludzkich skazanych na walkę i mękę miłości, obowiązku i poświęcenia. Koncertowo grana sztuka pozostawia na widzu niezatarte wrażenie, a niejednemu wyciska łzy z oczu. Obsadę aktorską tworzą: Alexandrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński, Surzyński. Dekoracja — Jana i Kamili Golusów. Ceny popularne.

— Jutro, w czwartek dn. 24.XI, o godz. 20 „Mariella".

— **Calderon najbliższą premierę Teatru Miejskiego.** Najbliższą premierę Teatru Miejskiego na Pohulance będzie komedia Calderona pt. **„Sędzia z Zalamei"**, w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. Przygotowuje reżysersko dyr Kielanowski. Będzie to barwne przedstawienie, w którym zjednoczy się taniec, śpiew i poezja w całość interesującego a wesołego widowiska.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś **„Zakochana Królowa"** — ostatnia nowość scen zagranicznych **„Zakochana Królowa"** w której obok Kulczyckiej, biorą udział X. Grey, M. Martówna oraz pierwszorzędny zespół męski. Ceny propagandowe.

— **„Krysia Leśniczanka".** Jutro jedna z najpiękniejszych operetek Jarno **„Krysia Leśniczanka"** z Janiną Kulczycką w roli tytułowej oraz W. Szczawińskim w roli cesarza. Ceny propagandowe.

— **Sobotnia premiera.** Pracownie teatralne oraz cały personel teatralny zajęty jest przygotowaniami do sobotniej premiery **„Adrienne"**, która odniosła wielki sukces na scenach zagranicznych.

— **„Ogniem i mieczem".** Zainteresowanie jakie wzbudziło widowisko w 8 obrazach, według powieści Sienkiewicza pod powyższym tytułem dowodzi umiłowania młodocianych widzów widowisk tego rodzaju. „Ogniem i mieczem" grane będzie w niedzielę, o godz. 12 m. 15 p. p.

— **Imre Ungar**, genialny ociemniały pianista wystąpi w dn. 29 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety sprzedaje „Filharmonia", Wielka Nr 8.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach II rewiru Stanisław Hładki mający kancelarię w Baranowiczach przy ul. Kopernika Nr. 36 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 11 we wsi Wolna tejże gminy odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Ignacego Gogolińskiego, składających się z samochodu firmy „Polski Fiat", model 508 (Junak), oszacowanego na łączną sumę zł. 2,000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 listopada 1938 r.

Komornik: **St. Hładki.**

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Zamach samobójczy

Do szpitala św. Jakuba w Wilnie dostawiono wczoraj z objawami zatrucia 27-letnią Józefę Trzeciakową, zam. przy ul. Dyneburskiej 18. Trzeciakowa na tle nieporozumień rodzinnych napiła się esencji octowej.

Stan jej nie jest groźny. (c).

Wypadek na Porubanku

Wczoraj wieczorem na Porubanku podczas robót ziemnych został zasypany ziemią 20-letni robotnik. Michał Nicypierowicz.

Odkopano jeszcze z oznakami życia. Lekarz stwierdził złamanie nogi. (c).

Papierosa!

Wincenty Grzybowski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Filareckiej 32, zameldował policji, że do jego sklepu przyszedł znany mu z widzenia Bronisław Tylingo (Ciesielska 22) w towarzystwie innego osobnika i pod groźbą pobicia i zdemolowania sklepu zażądał papierosów.

Grzybowski dał przybyszom dwa papierosy, następnie zameldował o tym policji. Tylingę zatrzymano. (c).

Oświadczenie

Oświadczam, że z osobami noszącymi nazwisko Reszetow a zamieszkałymi w Wilnie nic wspólnego poza nazwiskiem mnie nie łączy i że żadnych stosunków z nimi nie utrzymuję. Anastazja Stanisława Reszetówna, Wilno, Beliny 4—5.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż H Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — **Programy wysyłamy bezpłatnie.**

KURSY korespondencyjne: 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Językł obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Administr. „Kur. Wil." sub „Kursy"

PRACA

MISTRZ STOLARSKI wszechstronnie obeznany w swym zawodzie, lat 35, przyjmie posadę kierownika lub instruktora. Oferty „Mistrz", Bydgoszcz. „Par" Mostowa 12.

LOKALE

POKÓJ lub 2 z wygodami do wynajęcia dla pań lub małżeństwa, Beliny 16 m. 12

POSZUKUJĘ DWÓCH ŁĄCZNIE POKOI w centrum miasta od 1 grudnia do 1 kwietnia. Adres: Wilno, Świętojańska 1. Leczycka.

RÓŻNE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko" w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

DO POSŁUG przychodząca potrzebna. — Dziesięć zł. miesięcznie. Św. Filipa 1—28.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę oszczędnościową nr. 231, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności pow. baranowickiego na imię Szkolnej Kasy Oszczędności Szkoły Handlowej w Baranowiczach.



— Przecież powiedziałeś mi już raz przed miesiącem, że długu oddać nie możesz.

— No, widzisz, że dotrzymuję słowa.

Kupno i sprzedaż

FABRYKA w Wilnie istn. około 35 lat, zatrudn. do 30 robotn. w pełnym ruchu, z dużą klijentelą oraz maszynami i całk. urządzeniem do sprzedania lub do wydzierżawienia. Informacje: Wilno, ul. Niemiecka 4 m. 19 od 3—5 pp. Telef. 19—20.

LEKARZE

Dr **Słucki**
Baranowicze
choroby wewnętrzne i dzieci
ELEKTROKARDIOGRAF.
Przeprowadził się na I zauł. Szeptyckiego Nr. 3, tel. 219.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—[illegible].

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-60.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. [illegible]-1 i 5—8 w.
powrócił

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7. ul. Wileńska Nr [illegible]

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

NOWOGRÓDZKIE

Dr RYWKIND
Spec. chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje chorych w **Nowogródku** w niedzielę 27, poniedz. 28 i wtorek 29 bm. Adres: róg Zamkowej i Wielkiego Rynku, dom Pereseckiego.

BARANOWICKIE

Okazyjnie do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka". Baranowicze, ul. Staszica Nr 15.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Zbigniew Cieślik